



## *Żyjący charyzmat i przewodzenie Zgromadzeniu dzisiaj*

**S. Mary Maher**

**31 marca 2016**

---

### **Zgromadzenie i apostołskie życie zakonne w Kościele i świecie dzisiaj**

#### **Część I: Wyzwania w dzisiejszym świecie**

Rozważmy temat pierwszej Międzynarodowej Konferencji Zarządów:  
*Żyjący charyzmat i przewodzenie Zgromadzeniu dzisiaj.*

Rozpoczynamy teraz Część A naszej agendy, która ma wyjaśnić Kontekst przewodzenia Zgromadzeniu dzisiaj.

Aby umieścić się w kontekście naszego życia i posłannictwa, poświęcimy resztę dnia na wejście w *Zgromadzenie i apostołskie życie zakonne w dzisiejszym Kościele i świecie.* Następnie, przez kolejne trzy dni będziemy głębiej odkrywać *Zgromadzenie takie, jakie jest dzisiaj*, poszczególne Prowincje i jako całość.

Tylko wtedy, mając to wszystko jako nasz kontekst, będziemy zdolne do rozważenia razem naszego żyjącego charyzmatu i wyzwań jakie stoją przed nami jako przełożonymi, by rozwinąć charyzmat ku przyszłym jego możliwościom.

Pisząc tę prezentację na dzisiaj, byłam “przymuszona” jakąś siłą, mam nadzieję że to był Duch Święty, by zacząć od sytuacji świata. Było to tak mocne, że nie mogłam zacząć w inny sposób. Czytałam i czytałam, modliłam się i słuchałam przez ostatnie miesiące – i zawsze powracałam do tego jednego miejsca początku: to jest, by poprosić o zabranie ze sobą na salę spotkania, do swoich serc, do naszego dialogu, do naszego bycia razem jako przełożone Zgromadzenia, sytuacji cierpienia i złożoności w naszym świecie.

Jeśli zamierzamy rozmawiać o naszym żyjącym charyzmacie, to koniecznie trzeba od tego zacząć.

Jestem całym sercem przekonana, że my jako apostołskie osoby zakonne, mamy przyszłość tylko wtedy, gdy będziemy mieć udział w *missio Dei (misji Boga)* w 21. wieku, dlatego musimy pozwolić Duchowi Świętemu, by umieścił nas w rzeczywistej i skutecznej relacji wobec ważnych wyzwań stojących przed ludzkością naszych czasów.

Tak więc, mamy trzy części dzisiejszej refleksji:

- I. Pierwsza – bądźmy dość odważne by rozpoznać ważne wyzwania stojące dzisiaj przed światem i ludzkością. (Poświęćmy temu cały ranek)

- II. Druga – rozważmy sytuację apostołskiego życia zakonnego od Soboru Wat. II, ze szczególnym uwzględnieniem tego, gdzie jesteśmy dzisiaj. (Popołudnie)
- III. Trzecia – rozważmy konkretnie nasze Zgromadzenie dzisiaj. (Popołudnie)

## I. Ważne wyzwania dotykające Wspólnotę ludzką dzisiaj

Wymienię pięć wyzwań.

1. Kryzysy ekonomiczne, które obejmują dwie rozległe rzeczywistości:
  - a) istniejące wciąż skutki kryzysu finansowego z 2008 r., doświadczane przez zwykłych ludzi (w przeciwieństwie do dużych korporacji i instytucji finansowych); obejmują one wysoki wskaźnik bezrobocia, zwłaszcza wśród młodych ludzi, w rozwiniętych i uprzemysłowionych krajach.
  - b) globalne ubóstwo
2. Terroryzm
3. Zmiany klimatu
4. Rozwój technologii i komunikacji światowej
5. Migracja

### Uwagi ogólne:

Chcę krótko powiedzieć o każdym z tych wyzwań, ale najpierw kilka ważnych, ogólnych uwag.

- A. Te wyzwania są ze sobą współzależne i istotne jest byśmy zrozumiały te współzależności.

Trzej papieże, jakich mieliśmy w 21. wieku, wypowiadali się wymownie na wszystkie te tematy. Niedawno też otrzymaliśmy encyklikę Papieża Franciszka, *Laudato Si'*.<sup>1</sup>

Encyklika najczęściej odnosi się do środowiska, Papież Franciszek rzeczywiście sięga głębiej do bieżącej sytuacji i próbuje zwrócić uwagę na wzajemne powiązania między istotnymi wyzwaniami naszych czasów. Jest to bardzo ważne.

Proponuję Siostram, encyklikę *Laudato Si'* jako wspaniałe źródło formacji stałej dla waszych sióstr. Tak jak sam Papież jasno mówi, encyklika ta “zostaje teraz dodana do całości społecznej nauki Kościoła.”<sup>2</sup> Jest to ogromna pomoc we wspieraniu dialogu z prawie każdą grupą jaką sobie można wyobrazić. Ojciec Święty zwraca się o taki dialog – “dialog o tym jak kształtujemy przyszłość naszej planety.”<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> Papież Franciszek, *Laudato Si'*, Encyklika na temat troski o nasz wspólny dom, 2015.

<sup>2</sup> *Laudato Si'*, n. 15.

<sup>3</sup> *Laudato Si'*, n. 14.

Potrzebujemy studium, refleksji i świadomego dialogu, gdyż możliwe jest pozostawanie w błędzie co do tego, w jaki sposób te problemy są ze sobą powiązane. A to może mieć śmiertelne konsekwencje. Na przykład, migracja i terroryzm mogą zostać scalone – połączone, krótko mówiąc, w jedną rzeczywistość. Widzimy, że dzieje się to w niektórych dyskusjach po zamachach bombowych w Paryżu i Brukseli. „Wszyscy muzułmańscy uchodźcy są terrorystami, tak więc wszyscy muszą zostać wycofani, otrzymać odmowę wjazdu” i tak dalej. Błędem jest, jak sądzę, by wierzyć, że jest to tak proste jak to stwierdzenie.

B. Druga ogólna uwaga: Potrzebujemy przywódców światowych, którzy posiadają przynajmniej następujące cechy:

- “Kompas moralny” – to znaczy, potrzebujemy przywódców, którzy swoje osądy o tym co jest słuszne, a co błędne opierają na *wartościach*, które są w ich wnętrzu i zgodnie z nimi działają.
- Inteligencja – to jest zdolność myślenia, otwartość i gotowość by polegać na ekspertach, pozostawanie pod wpływem mądrości i wyciąganie wniosków z historii.

Potrzebujemy przywódców światowych, przywódców religijnych oraz lokalnych przywódców grup i organizacji, którzy posiadają przynajmniej jakiś stopień tych cech.

W tym miejscu drogie siostry, muszę przyznać, że jako Amerykanka, czuję się skompromitowana przez tę siłę wsparcia jaka jest okazywana przez tak wielu moich rodaków niektórym kandydatom na prezydenta USA. Przeróżająca polityka pychy, narcyzmu i niemoralności jaką proponuje Donald Trump, i te fanatyczne idee jakie obaj kandydaci, on i Ted Cruz, proponują teraz w świetle ataków terrorystycznych w ostatnim tygodniu w Brukseli, trafiają na pierwsze strony gazet i innych mediów na całym świecie.

Na początku myślałam, że kandydatura Trumpa to jakiś żart, rodzaj „kreskówki”, która wkrótce zniknie. Teraz mam tego dosyć. Myślę, że to bardzo niebezpieczne. [Więcej niż interesujące jest dla mnie to, że w ostatnim czasie niemiecka gazeta *Der Spiegel*, umieściła na pierwszej stronie historię, w której odnoszono się do Trumpa jak do najbardziej niebezpiecznego człowieka na świecie.]

Proszę sióstr, nie mogę przestać mówić o tym, jak bardzo ważne jest, abyśmy rozumiały głębiej – w świetle Ewangelii – współzależności między wyzwaniem dzisiejszego świata. Żadne z nich nie może być właściwie rozpatrzone w oderwaniu od innych. To jest odrobina mądrości, której musimy się trzymać.

C. Moja trzecia uwaga ogólna, może być najlepiej zrozumiana w odniesieniu do pytań, które w tych dniach pozostają w zasięgu moich myśli i modlitw: Kim są ci ludzie dopingujący Donalda Trumpa? Kim są ci ludzie, tak gotowi i chętni do fizycznego ataku na tych, którzy nie zgadzają się z nimi? Jak to możliwe, że istnieje potencjał do znacznego ruchu w prawo, także w niektórych krajach Europy i Ameryki Łacińskiej – mam na myśli ruch, który wyklucza ludzi ze społeczeństwa i jego korzyści w oparciu o religię czy rasę lub pochodzenie etniczne? Czy to możliwe, że stanie się tak znowu dzisiaj? Czy może tak być, że obywatele Brytyjczyści zagłosują w czerwcu, by opuścić Unię Europejską? Czy ujrzymy, że Unia pęka, rozwiązuje się, zwłaszcza gdy inne kraje uczynią wkrótce to samo? To wszystko jest całkowicie możliwe.

Tak więc moja ogólna uwaga to: Potrzeba nam edukacji, która przemienia. Wydaje się, że czegoś brakuje w naszych systemach edukacyjnych na całym świecie. Nie wydaje się, że kształtujemy ludzi, aby stawali się obywatelami swoich krajów oraz obywatelami świata. Być może uczyliśmy umiejętności, ale nie wychowujemy ludzi do zajęcia swego miejsca w świecie pluralizmu i różnorodności, jaki wyłania się dziś od pewnego czasu. Zbyt często spotykamy ludzi bez moralnego kompasu, kierujących się tylko własnym interesem. Jedyne wzajemne powiązania jakie dostrzegają pośród wyzwań stających przed ludzkością, to sposoby, którymi te różne wyzwania dotkną ich osobiście.

Oczywiście, tak nie jest wszędzie. Nie jest to prawdziwe w *naszych* szkołach i apostołatach. Wiem o tym. Tak więc w sposób naturalny pojawia się pytanie: Jak możemy pogłębić i poszerzyć nasze wpływy, wpływ naszej wizji nauczania? Czy zaczynamy już dostrzegać jakieś pomysły tego, gdzie nasz charyzmat wzywa nas w przyszłości?

Mając w pamięci te ogólne uwagi, rozważmy teraz każde wyzwanie. Siostry zauważają, że nie wymieniałam „prześladowań religijnych” ani naruszenia wolności religijnej jako konkretnego wyzwania. Z pewnością jest to cecha naszego dzisiejszego świata. Uważam je jednak jako główny wskaźnik zawarty w obydwu wyzwaniach, terroryzmie i migracji, jakich doświadczamy dzisiaj. Jest to jedna z kilku form naruszania podstawowych praw człowieka. Pamiętaj: Wszystkie nasze ważne wyzwania są ze sobą powiązane.

Proszę by siostry słuchały dzisiaj, mając na uwadze dwie sprawy: po pierwsze – naszą tożsamość jako Siostry Szkolne. Zachowajmy w pamięci kim jesteśmy jako Zgromadzenie. Po drugie – proszę słuchać mając na uwadze daną Prowincję. Jak doświadczą się tych wyzwań w siostry Prowincji i w różnych krajach, gdzie służą wasze siostry? Po opisaniu każdego wyzwania zrobię krótką przerwę, aby dać siostronom okazję do zrobienia notatek.

Po zakończeniu przedpołudniowych prezentacji, będą siostry miały czas ciszy na osobistą refleksję, po czym siostry pójdą do grup swoich rad prowincjalnych. Nie będzie żadnych odpowiedzi w auli ani sprawozdań z grup rad prowincjalnych po południu. Jest to po prostu okazja, by każda rada prowincjalna mogła porozmawiać ze sobą o tym co dzisiaj usłyszała. Miejmy nadzieję, że nasze refleksje na temat tych zagadnień, będą często wykorzystywane do naszych rozważań podczas reszty tygodnia.

## 1. Kryzysy ekonomiczne, które obejmują dwie rozległe rzeczywistości:

- a) istniejące wciąż skutki kryzysu finansowego z 2008 r., doświadczane przez zwykłych ludzi; obejmują one wysoki wskaźnik bezrobocia, zwłaszcza wśród młodych ludzi, w rozwiniętych i uprzemysłowionych krajach;
- b) globalne ubóstwo.

**a) Kryzysy finansowe z 2008 r. i dalszych lat:** Jest stare powiedzenie, że można mieć doskonałą wizję, gdy patrzymy w przeszłość. Widzimy jak i dlaczego sprawy rozwijały się tak, a nie inaczej. Nasza wizja odnośnie teraźniejszości jest mniej jasna, usiłujemy jednak patrzeć w przyszłość i decydować jak sprawy powinny się rozwijać. Nasze wyzwania ekonomiczne mają dużo wspólnego z wizją w tym właśnie sensie, dużo wspólnego z tym jak postrzegamy i jak nie udaje się nam postrzegać.

Nie zamierzam w tym krótkim czasie analizować powodów kryzysów finansowych z roku 2008. To co mogę powiedzieć, to że niektóre przyczyny dotyczą wzorów zachowań i podejmowania decyzji, które teraz wychodzą na jaw, do publicznej wiadomości. Wiele książek i filmów dokumentalnych o

całej tej sprawie zostało nagrodzonych. Jest to obraz oszustwa i chciwości, ze smutną miarą zwyczajnego niedbalstwa. Jak wiele z sióstr, ja też usiłuję zrozumieć to co muszę rozumieć, by uczestniczyć w spotkaniach z naszymi finansowymi doradcami.

Wiemy, że dla naszego zrozumienia współczesnych wyzwań, interesujące jest to, że u ludzi dzisiaj istnieje wiele złości. Odczuwają, że rządy ich zawiodły. W pewnym sensie mają rację. Czasami korporacje wywierają nacisk na rządy, aby odrzucić prawa i przepisy chroniące pracowników. Korporacje – nie wszystkie, ale wiele – szukają najtańszych sposobów wykonania pracy – tak więc, jeśli mogą dostać tanią siłę roboczą, uniknąć funduszy emerytalnych, wymagać dłuższych godzin pracy, czynią tak.

Tak zwana klasa średnia rośnie w siłę w Chinach, podczas gdy jednocześnie zanika w wielu innych krajach rozwiniętego świata. Coraz częściej, czuje się to, że istnieją dwie klasy: bogaci i wszyscy inni. Wszyscy inni walczą, a większość z nich jest z tego powodu oburzona.

Szczegół jaki chcę wskazać dla naszych celów na dziś, to jest to, że ten gniew i frustracja odczuwane przez wielu ludzi, zwłaszcza młodych ludzi, którzy szukają pracy, stwarzają warunki polaryzacji i wykluczenia, które nie pomagają, ale raczej poważnie utrudniają, rozsądne podejście do wszystkich innych wyzwań stojących przed nami dzisiaj. Mam nadzieję, że idąc dalej, można będzie zobaczyć, co mam na myśli.

**b) Globalne ubóstwo:** Drugi kryzys ekonomiczny określa cechy dzisiejszego świata. Odnoszę się do globalnego ubóstwa. Posłuchajmy tylko tych statystyk. Około 2,7 miliarda ludzi żyje poniżej 2\$ dolarów na dzień. Skrajne ubóstwo powoduje śmierć 50.000 ludzi *dziennie*, z czego około 34.000 to dzieci poniżej piątego roku życia.<sup>4</sup>

ONZ szacuje, że 1,2 miliarda ludzi nie ma dostępu do czystej wody pitnej, a 2,5 miliarda ludzi nie ma dostępu do odpowiednich urządzeń sanitarnych, co prowadzi do zanieczyszczenia wody, a to z kolei prowadzi do chorób, które są jedną z głównych przyczyn zgonów na całym świecie. Dla wielu z nas ta rzeczywistość może pozostawać abstrakcyjna. Dla innych z nas jest ona boleśnie prawdziwa.

Rozważ także i to: 1% najbogatszych ludzi świata posiada na własność bogactwa równowarte tym jakie posiada 57% uboższej ludności. Orientacyjnie, 85 osób posiada obecnie na własność tyle bogactw ile posiada 50 % najuboższych (ok. 3.5 miliarda ludzi).<sup>5</sup>

Oczywista kwestia „podziału dóbr” jaką przynoszą te statystyki na pierwszy plan, stwarza trudności, które blokują drogę do wyeliminowania skrajnego ubóstwa. Nawet użycie tych słów, „podział dóbr” jest przekleństwem religii rynku. Niekwestionowanym jednak jest fakt, że mamy środki do wyeliminowania skrajnego ubóstwa na całym świecie. Tak było przez dziesięciolecia. Dla niektórych była to obietnica nowego tysiąclecia. Dlaczego tego nie zrobimy?

Czy jednym z powodów jest fakt, że inne problemy są uważane za bardziej istotne i pilne? Na przykład, w latach 2001 i 2013, Stany Zjednoczone wydawały około 200–400 \$ miliardów dolarów

---

<sup>4</sup> Matthew T. Eggemeier, *Sacramental-Prophetic Vision: Christian Spirituality in a Suffering World*, (Sakramentalna wizja profetyczna: Chrześcijańska duchowość w umęczonym świecie), (Collegeville, Minnesota: Liturgical Press, 2014), s. ix.

<sup>5</sup> Odniesienia do pracy różnych naukowców, którzy stworzyli te statystyki, a wiele więcej można znaleźć u Eggemeier, *A Sacramental-Prophetic Vision*, (Sakramentalna wizja profetyczna) s. 106.

rocznie na wojny w Afganistanie i Iraku. W tym samym okresie ich udział w pomocy zagranicznej wynosił 16–30 \$ mld dolarów rocznie. Niektóre problemy, oczywiście, są uważane za ważniejsze i bardziej naglące.

Wniosek ten wskazuje na prawdziwy skandal globalnego ubóstwa. W swej skrajnej postaci może ono być wyeliminowane stosunkowo łatwo. Mamy sposoby, aby to zrobić. Ekonomista Jeffrey Sachs, dobrze znany ze swojej książki z 2005 r., *The End of Poverty*,<sup>6</sup> /*Koniec ubóstwa*, utrzymuje, że możemy wyeliminować najbardziej katastrofalne skutki globalnego ubóstwa, jeśli pomoc zagraniczna zostałaby zwiększona do 200 lub 250 \$ miliardów dolarów rocznie.<sup>7</sup> Jest to całkowicie możliwe. I znowu, dlaczego tego nie zrobimy? Jest to wielkie pytanie, na które społeczność ludzka musi kiedyś odpowiedzieć. Ludzie, którzy cierpią nędzę są niewidoczni dla decydentów. Ale nie są oni niewidoczni dla Boga. Czy są oni niewidoczni dla nas? Pytam siebie samą.

### Krótką przerwę na zrobienia notatek

## 2. Terroryzm

Jest to teraz zjawisko globalne. Celem aktów terrorystycznych jest tworzenie paniki i strachu w nadziei wspierania pewnych celów politycznych, społecznych lub religijnych. Takie religijnie lub politycznie motywowane użycie siły lub przemocy przeciwko osobom lub mieniu jest tak naprawdę zaplanowane w celu zastraszenia ludności cywilnej, rządu lub *dowolnej* grupy. I to może być bardzo skuteczne, jeśli pozwolimy na to. Niestety, możemy powiedzieć, że każdy z nas znalazł się pod wpływem zagrożeń i aktów terrorystycznych. Jest to istotna cecha 21. wieku.

Ataki jakie widzieliśmy w Brukseli w ubiegłym tygodniu, ponownie ukazały nam strach i przerażenie. Możemy czuć się bezradni, a jednocześnie możemy być podniesieni przez heroizm i charakter prawdziwego człowieczeństwa ukazanego przez niektóre z osób bezpośrednio dotkniętych tymi wydarzeniami. Podobnie jak w zamachach w Paryżu w listopadzie zeszłego roku, świat zjednoczył się w solidarności. Ludzi dobrej woli powiewają kolorami pokrzywdzonych narodów. Jest to zbiorowy znak sprzeciwu.

Nie ma łatwych odpowiedzi lub prostych rozwiązań na zagrożenie terroryzmem. To jest chyba najważniejsze, co możemy powiedzieć na ten temat. Ci, którzy starają się nas przekonać, że mają odpowiedzi i że mogą szybko naprawić ten bałagan oszukują nas i mówią nam to, w co chcielibyśmy wierzyć. To, czego potrzebujemy to większa współpraca międzynarodowa. Potrzebujemy przywódców, którzy mogą nam pomóc zrozumieć i pogodzić się z faktem, że nie ma łatwych odpowiedzi, przywódców, którzy mogą nas inspirować do współpracy w kierunku tego, co my, Siostry Szkolne nazywamy „bardziej sprawiedliwym i prawdziwie ludzkim światem.”

To co otrzymujemy w zamian, przykro mi to powiedzieć, to jest to, że dla przywódców coraz trudniejsze staje się to, by zostać wybranym lub pozostać w urzędzie z tego rodzaju realistycznym i opartym na wartościach podejściem do poważnych, globalnych problemów. Ludzie boją się, a ich strach prowadzi do przemocy wobec innych. Jest to rodzaj atmosfery, która powoduje ogromną

<sup>6</sup> *The End of Poverty: The Life You Can Save*, / *Koniec ubóstwa: Życie, które możesz uratować*, (New York: Penguin Books, 2005).

<sup>7</sup> Zob. Eggemeier's summary in *A Sacramental-Prophetic Vision*, /*Podsumowanie w : Sakramentalno wizja profetyczna*, s. ix.

niesprawiedliwość i poważne pogorszenie jedności w poszczególnych krajach i na świecie. To jest czas dla nas, aby pamiętać, kim jesteśmy, to czas na danie świadectwa Ewangelii, według której żyjemy. Jest to czas dla naszego charyzmatu.

### Krótką przerwę na zrobienie notatek

## 3. Zmiany klimatu

W tym samym dniu, gdy miały miejsce zamachy w Brukseli w ubiegłym tygodniu, inna historia znalazła się na pierwszych stronach gazet i na nagłówkach internetowych. Została ona jednak prawie całkowicie przysłonięta przez ludzki dramat rozgrywający się w stolicy Europy. Treść artykułu dotyczyła dokumentu opublikowanego przez ekspertów klimatycznych, który stwierdzał, że emisja dwutlenku węgla zmienia naszą planetę znacznie szybciej niż to wcześniej przewidywano.<sup>8</sup> Artykuł stwierdza, że do końca tego wieku (tak, to okres życia tych, urodzonych dzisiaj), możemy doświadczyć kompletnego zalania nadmorskich miast oraz straszniejszych burz niż te wszystkie, które miały miejsce we współczesnej historii.

Jakkolwiek będziemy oceniać te nowe informacje, pozostaje prawdą, że istnieje nieklamany konsensus wśród klimatologów, że następne kilka lat to przełomowy czas dla nas do działania, aby zminimalizować skutki zmian klimatu. Potem, szkody, jakie nieodwołalnie nastąpią, wpłyną na planetę na tysiące lat. Tysiące lat ... jedyną rzeczą, konieczną, aby się tak stało, jest to, aby ludzie w krajach rozwiniętych nadal prowadzili ten sam styl życia jak teraz.

Myślę sobie: Wybory przywódców jakie mają miejsce teraz lub w najbliższej przyszłości na całym świecie, nie są małymi sprawami. Wyniki tych wyborów będą miały długotrwałe skutki.

Ciekawe jest obserwowanie, jak szybko i zdecydowanie reagujemy na terroryzm, ale nie wydaje się, że jesteśmy w stanie postąpić zdecydowanie w sprawie zmian klimatu, jednego z największych zagrożeń dla świata, jednego, który będzie miał decydujący wpływ na przyszłe pokolenia.

To co znajdujemy w wielu sektorach społeczeństwa, zwłaszcza w krajach rozwiniętych, oraz wśród niektórych światowych przywódców i kandydatów na urząd publiczny, to jest sceptycyzm wobec prawdy zmian klimatycznych i globalnego ocieplenia. To zdumiewające, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że 98 procent społeczności naukowej podtrzymuje stanowisko, że działania człowieka zmieniły klimat.<sup>9</sup>

Proszę sióstr, staramy się dostrzegać współzależności, powiązania, wśród ważnych światowych wyzwań. Ważne jest tutaj wyraźne podkreślenie powiązania między globalnym ubóstwem oraz odmową uznania zmian klimatycznych jako wyzwania. Brak uznania czy świadomości wpływu wzorców ludzkiej konsumpcji na środowisko, jest *bezpośrednio związane* z siłą wiary w gospodarkę rynkową i zobowiązanie do nieograniczonego wzrostu gospodarczego.

---

<sup>8</sup> Główny autor to James E. Hansen, dawny naukowiec z NASA.

<sup>9</sup> Pallab Ghosh, "Study Examines Scientists' Climate Credibility," BBC News, 22 June 2010, (zob: <http://www.bbc.co.uk/news/10370955>).

Celowo użyłam słowa „wiara” w poprzednim zdaniu. Niektórzy twierdzą dziś, że rynek jest jedną z najbardziej popularnych „religii” w historii ludzkości.<sup>10</sup> Nie jest ona zła sama w sobie, gospodarka rynkowa mimo wszystko staje się mocno problematyczna, gdy jest uznawana jako absolut, gdy funkcjonuje jako pewnego rodzaju bóg, wokół którego społeczeństwo ustawia swój czas, uwagę i poświęcenie. Oferuje on wizję świeckiego zbawienia opartego na podstawowych wartościach egoizmu i gromadzenia.

Siła tego przekonania zaślepia ludzi na fakt, że istotny wpływ na zmiany klimatyczne ma zwiększona ilość dwutlenku węgla (CO<sub>2</sub>) w atmosferze. Stoimy przed poważnym poziomem zniszczenia biosfery, ze względu na katastrofalne skutki dla wszystkich żywych istot. Kraje rozwinięte przyczyniają się nieproporcjonalnie więcej do obecnych ilości dwutlenku węgla w atmosferze, ale katastrofalne skutki zmian klimatu odczuwają najbardziej najbardziej kraje świata. Są to fakty, dostępne dla każdego, kto nie jest zaślepiiony przez niekwestionowane założenia i przekonania o tym, jakie rzeczy są i jakie powinny być.<sup>11</sup>

Podaję tylko jedną statystykę, aby dać nam jakąś perspektywę. Liczba ludności w Stanach Zjednoczonych to około 315 milionów ludzi. Szacuje się, że jeśli ludność świata w liczbie 7 miliardów osób wykorzystywałaby zasoby naturalne w takim samym tempie jak ludność w Stanach Zjednoczonych, Ziemia byłaby w stanie nasycić tylko 1,4 miliarda ludzi.<sup>12</sup>

Jak możemy to rozwiązać? W jaki sposób możemy poruszać serca i umysły – i tym samym zmieniać zachowania? Mamy prosić siostr do zaoferowania mądrość i świadectwo życia. Już to robimy. Zastanawiam się, czy jesteśmy wystarczająco świadome tego, świadome znaczenia tych postaw, jakie przyjmujemy i działań, w które się angażujemy celem troski o Ziemię, nasz wspólny dom? Czy zdajemy sobie sprawę i dziękujemy za to, co Bóg czyni w nas i poprzez nas? A bardziej do tematu naszej Konferencji Zarządów, czy jesteśmy otwarte na to, gdzie i w jaki sposób Bóg wzywa nas ku przyszłości?

**Krótką przerwę na zrobienie notatek**

#### **4. Rozwój technologii i komunikacji globalnej**

---

<sup>10</sup> Eggemeier, *A Sacramental-Prophetic Vision*, s. 113, cytując David Loy na ten temat. Inni autorzy spierający się w podobny sposób to Johannes Baptist Metz, Harvey Cox, Philip Goodchild, wymienię kilku.

<sup>11</sup> W paragrafie 16 Wprowadzenia do *Laudato Si'*, Papież Franciszek każe nam czujnie szukać dziewięciu powracających tematów w encyklice, z których jeden jest "bliskim związkiem między ubogimi a kruchością naszej planety." Rzeczywiście, motyw ten powtarza się w całej encyklice. Zob. zwłaszcza numery 48-52.

<sup>12</sup> Fred Magdoff and John Bellamy Foster, *What Every Environmentalist Should Know about Capitalism*, (NY: Monthly Review Press, 2011), strona 28; cytowane u Eggemeier, *A Sacramental-Prophetic Vision*, s. 44.



Rozwój technologii cyfrowych w codziennym życiu pozwolił szybkim globalnym sieciom komunikacyjnym na kształtowanie nowoczesnego społeczeństwa w sposób głęboki i wciąż rozwijający się. To jest tak ważne, abyśmy uznali to i zastanowili się nad tym z perspektywy Ewangelii. Jest w tym wielki potencjał. Obowiązkiem wszystkich osób odpowiedzialnych, a zwłaszcza wychowawców jest, aby ocenić krytycznie rolę i zastosowania technologii komunikacyjnych oraz ich wpływ na rozwój człowieka i relacji. Będzie to ciągłym wyzwaniem. Nie będę mówić więcej o tym tutaj, bo ponownie wróci ten temat w trakcie naszej konferencji.

**Krótką przerwę na zrobienie notatek**

## 5. Migracja

Wiem, że wszyscy jesteśmy zaznajomieni z problemem migracji w dzisiejszym świecie. Obrazy, zwłaszcza dzieci, niepokoją nas, a problemy są głęboko skomplikowane. Często wewnątrz krajów nie ma porozumienia na temat migrantów i powstają bardzo trudne konflikty występujące pomiędzy krajami na temat spraw dotyczących rozwiązania tego kryzysu. Skupię moje uwagi na trzech punktach:

- a) Kilka spraw, z którymi każdy się zgodzi.
  - b) Niektóre fakty, nie za dobrze znane.
  - c) Niektóre wskazania dla chrześcijańskiego podejścia do migracji (oraz do innych wyzwań, jakie rozważamy).
- a) **Punkty zgodne:** Migracja jest częścią ludzkiej historii od samego początku. Jednak dziś więcej osób migruje niż kiedykolwiek wcześniej. W połowie lat 1990, około 145 milionów ludzi mieszkało poza ojczyzną. W 2013 roku liczba ta wynosiła około 232 mln ludzi żyjących poza granicami ojczyzny. Oznacza to wzrost o 60% w ciągu 20 lat. W 2014 roku liczba ponownie gwałtownie wzrosła. Liczba osób wysiedlonych będzie jeszcze większa, gdy dodamy liczbę tych, którzy są „wewnętrznie przesiedleni”, to jest zmuszeni do opuszczenia swoich domów z powodu konfliktu, ale pozostają jeszcze we własnym kraju.

Wojny i łamanie praw człowieka w wielu krajach to główne przyczyny gwałtownego wzrostu uchodźców i azylantów na całym świecie. W 2014 roku, dwa główne kraje pochodzenia uchodźców to były Syria i Afganistan. Tego roku wysiedlono prawie cztery miliony Syryjczyków i około 2,6 miliona Afgańczyków. Wielu z nich zostało wewnętrznie przesiedlonych i wiele milionów innych szukało ochrony poza granicami ojczyzny, w innych krajach.

Te fakty znamy. Gdzie ci wszyscy ludzie idą? Te fakty już są nie za dobrze znane.

- b) **Niektóre fakty nie za dobrze znane:**<sup>13</sup> Ogromna większość uchodźców gości w krajach rozwijających się.

Na przykład, 95% uchodźców Syryjskich gości tylko w pięciu krajach: Turcja (2,2 mln), Liban (1,2 mln), Jordania, Irak, oraz Egipt. Reszta świata radzi sobie z pozostałymi 5%.

---

<sup>13</sup> *World at War Report*, UNHCR Global Trends in 2014; (UNHCR = Wysoki Komisarz ONZ ds. Uchodźców).

95% uchodźców z Afganistanu przebywa w dwóch krajach: Pakistan (1,5 mln) i Iran. Reszta świata otrzymuje pozostałych 5%.

Ze względu na rozmiary zjawiska, mamy tendencję patrzenia na migrację jako problem sam w sobie. Na pewno jest to bardzo gorący temat polityczny i społeczny, powodujący wielkie podziały w krajach przyjmujących, a także pomiędzy krajami graniczącymi. Możemy nawet powiedzieć, że jest to potencjalnym wyzwaniem dla nas w Zgromadzeniu. Napięcia wywołane zderzeniem kultur, religii i tożsamości stwarzają wojowniczy nastrój. Trudno jest jasno myśleć o najbardziej podstawowym pytaniu, takim jak: Jaki jest związek między bezpieczeństwem narodowym danego kraju, a ludzką niepewnością bezdomnych, głodujących na granicy?

Jeden fakt ciągle przewija się przez wszystko, co przeczytałam i dowiedziałam się na temat migracji. Jest to fakt, nie uznawany powszechnie – mianowicie, ten masywny ruch ludności będzie trwał nadal niezależnie od polityki państw narodowych. Migracja będzie w dalszym ciągu przekształcać społeczności na całym świecie – tak bardzo, że „21 wiek został nazwany przez niektórych badaczy jako *wiek migracji*”.<sup>14</sup>

Nie ulega wątpliwości, że migracja jest jednym z najbardziej złożonych zagadnień stojących przed dzisiejszym światem. Nie możemy zapominać o tym, że jest symptomem głębszego kryzysu związanego z wojną, biedą, prześladowaniami, brakiem wykształcenia, naruszeniem podstawowych praw człowieka, a nawet klęsk żywiołowych. Migracja, w pewnym sensie, to wszystkie problemy świata zapakowane w jedną rzeczywistość, która jest obecna u progów wielu naszych krajów.

Co mamy robić? Proponuję zaledwie kilka perspektyw dotyczących tego pytania, które odnoszą się także do pozostałych czterech wyzwań, jakie zostały wymienione.

**c) Wskazania dla chrześcijańskiego podejścia do migracji (oraz do innych wyzwań jakie rozważamy):**

Po pierwsze, nie możemy zapominać, a raczej musimy ożywiać, naszą wielkanocną wiarę. Jezus powstał z martwych. Przez ten fakt wszystko się zmienia. Nie ma zła, nie ma władzy nad śmiercią, której Bóg nie mógłby przewyciężyć z miłością i miłosierdziem. Czy wierzymy w to? Jeśli tak, to nawet w obliczu przytłaczających wyzwań jakie rozważaliśmy rano, mamy powód do radości i pokoju. Chrystus zmartwychwstał! Wiem, że mój Odkupiciel żyje. Amen. Alleluja.

Po drugie, w dialogu całego Zgromadzenia, prowadzącym do 24. Kapituły Generalnej i na samej Kapitule, Zgromadzenie będzie musiało poradzić sobie z wyzwaniami przychodzącymi do nas z dzisiejszego świata. Nie może być inaczej, jeśli naprawdę zamierzamy rozważyć co to znaczy, że „zadowolone z tego co niewiele, z radością kierujemy całe nasze życie ku tej jedności, dla której Jezus Chrystus został posłany.” To jest najbardziej jasne oświadczenie o

---

<sup>14</sup> Daniel G. Groody, CSC, “Crossing the Divide: Foundations of a Theology of Migration and Refugees,” *Theological Studies* 70 (2009): 638-667. Dalsze info zob. strony 638-40. Groody odnosi się do Stephen Castles and Mark J. Miller, *The Age of Migration: International Population Movements in the Modern World*, (London: Guilford, 2003).

naszej misji, naszym celu istnienia, jakie możemy podać. Mamy zamiar wejść w proces w całym Zgromadzeniu, aby rozpoznać, co to oznacza dla nas teraz, oraz idąc dalej w przyszłość. Duch Święty jest z nami i będzie nas prowadził. Tego jestem pewna.

Co to znaczy dla nas, przyjąć umysł i serce Chrystusa w dzisiejszym świecie? Co to znaczy oddać całe swoje życie dla tej jedności, dla której Chrystus został posłany przez Ojca na świat? Możemy wziąć pod uwagę następujące myśli, by poruszać się we właściwym kierunku:

- Staramy się nie ograniczać naszej miłości i miłosierdzia do granic naszej narodowości lub naszej religii. Raczej na wszystkie sposoby, jakie możemy, przechodzimy od podziału do solidarności, od polaryzacji do jednoczenia.
- Chcemy zamienić globalizację obojętności wobec cierpienia innych na „rewolucję czułości.” To uderzające zdanie pochodzi od Papieża Franciszka, z opisu jego nadziei na Jubileuszowy Roku Miłosierdzia. Odzwierciedla ono wspaniałe jego główne teologiczne rozumienie Boga jako samo miłosierdzie.
- Chcemy oprzeć się globalizacji powierzchowności, która może wynikać z ciągłych i błyskawicznych komunikatorów elektronicznych. Chcemy pokonać to postawą kontemplacyjną, która sama w sobie jest postawą proroczą w dzisiejszym świecie. Nie chcemy zaniechać refleksji, ciszy, rozmyślenia i starannego rozważania złożonych problemów w dialogu oraz w postawie pokory.

Krótko mówiąc, chcemy skierować całe nasze życie ku tej jedności, dla której został posłany Jezus Chrystus. Oto co robimy w odniesieniu do istotnych wyzwań stojących dziś przed ludzkością.

**Krótką przerwą na zrobienie notatek i wysłanie na refleksję i do grup (ustalić czas)**